



Ocalić

od

zapomnienia...



W historii powszechnej dzień 11 listopada 1918 r. zapisał się przede wszystkim jako data zakończenia I Wojny Światowej. Polacy natomiast kojarzą go w pierwszym rzędzie jako moment odzyskania niepodległości po okresie zaborów trwających 123 lata.

W 1928 roku rząd Polski postanowił w jakiś sposób upamiętnić 10 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Po całym kraju rozesłano sadzonki drzew liściastych. Do pana Mrówczyńskiego, który w tamtych latach był sołtysem wsi Turowa Wola również dotarły takie sadzonki. Ofiarowane drzewa to lipy.

Sołtys dwa z nich posadził przy drodze dojazdowej do swojego podwórka. Zwrócił się także do mieszkańców wsi, aby chętni zgłaszali się po sadzonki i posadzili je w pobliżu swojej posesji na upamiętnienie tej rocznicy.



Jedną z osób której spodobał się ten pomysł, był 17-letni chłopiec o imieniu Stasio. Spytał o zgodę na posadzenie dwóch drzew swojego tatę Franciszka. Ten jednak nie wyraził zgody, a głównym powodem według niego było to, że kiedy drzewa urosną zasłonią dopływ promieni słonecznych do domu. Na nic nie pomogły prośby syna, tata nadal nie zgadzał się na to. Chłopiec pomimo wszystko postanowił zrealizować swój cel. Kiedy zaczęło się ściemniać na dworze, potajemnie wymknął się z domu i pobiegł do sołtysa. Otrzymał dwie sadzonki lipy i szybko wrócił do gospodarstwa. Późnym wieczorem posadził te drzewka po dwóch stronach swojego domu przy ulicy.

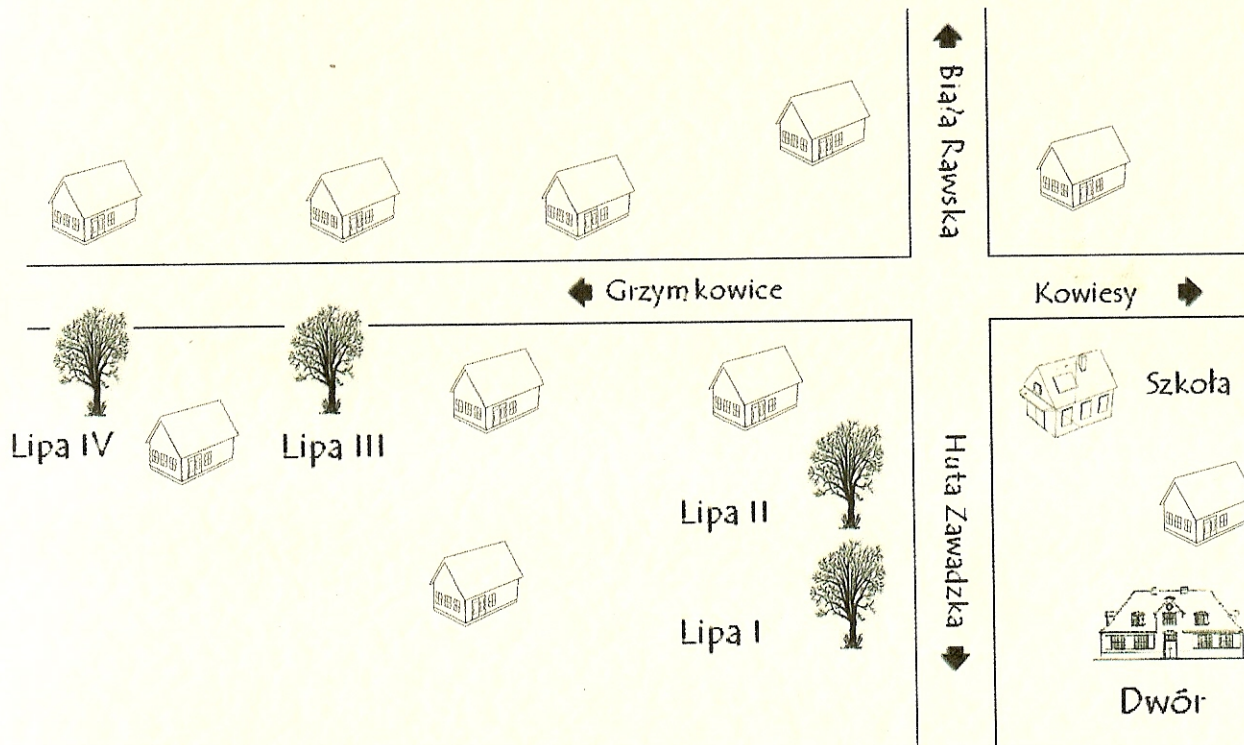


Nazajutrz rankiem tata Stanisława gdy zobaczył rosnące drzewką bardzo się zdenerwował i postanowił je powyrywać. Chłopiec poczuł się bezradny na decyzję ojca i rozplakał się. Łzy syna wzruszyły ojca i odstąpił od zamiaru wyrwania sadzonek. Dzięki temu drzewa ocalały do dzisiaj i ich historię można przekazywać kolejnym pokoleniom. Stanowią one część historii Polski w mojej „Małej Ojczyźnie”.

W obecnym 2011 roku lipy obchodzą swoje „osiemdziesiąte trzecie urodziny”.

Wspomnianym przeze mnie nastoletnim chłopcem był mój pradziadek Stanisław Syndoman, który tą historię przekazał mi 4 lata temu w wieku 96 lat.





Turową Wola



Lipy posadzone przez sołtysa oznaczone na mapce numerem I i II.









Lipy posadzone przez Stanisława oznaczone na mapce numerem III i IV.











Bibliografia:

ustna wypowiedź
Stanisława Syndomana z 2007 roku
ur. 1911 roku zm. 2011 roku.

Wykonała :

Dominika Syndoman kl. II
Publicznę Gimnazjum w Jeruzalu.

